

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 36 (1946) 24.09.2010 r.

CENA 1 zł (w tym 0% VAT)



SZKOŁA JĘZYKOWA
www.dmowski.edu.pl

informacje i zapisy:
 • Szkoła Językowa A-Z
ul. Kruczkowskiego 28
kom. 665 711 516
tel. 81 468 30 36

• Księgarnia A-Z
Galeria Venus II piętro
tel. 530 038 251

Uczymy z pasją



SKOK ŚWIDNIK



W niedzielę, 26 września, zapraszamy na melgiewskie błonia

Powiatowe Święto Plonów

- Święto plonów gromadzi nas w tym roku w Melgwi, jednym z najstarszych ośrodków osadniczych w naszym regionie. Tutaj od wieków ludzie wypiekali chleb „z mąki najlepszych gatunków” - jak czytamy w starych kronikach. Stąd miejsce naszego świętowania nie jest przypadkowe.

Nie tak dawno jeszcze żniwa stanowiły centralny punkt roku. Oczekiwano na nie z troską i nadzieją. Cała racja istnienia rolnika, ale nie tylko jego, zależała od udanych zbiorów. Dziś żniwa nie mają już takiego charakteru, czasy się zmieniają.

Mimo iż rolnik korzysta dziś z wielu dobrodziejstw techniki i technologii, które wspierają i ułatwiają jego pracę to czasem staje bezbronny wobec niszczących sił natury. Miałem okazję być tego roku w Wilkowie, widziałem zalane sady, pola, domy, maszyny rolnicze. Tamtym rolnikom i ich rodzinom, na miarę naszych możliwości, nieśliśmy pomoc. O nich również pamiętamy w czasie dzisiejszego święta i myślę, że nie zapomnimy w najbliższych trudnych dla nich miesiącach.

Święto plonów ma także wymiar patriotyczny. Trud pracy na roli łączył się i łączy z trudem pracy dla kraju, łączy się z trudem wywalczonej wolności. Święto to przypomina kosy żniwiarzy, które czasem trzeba było ustawić „na sztorc”, w zmaganiach o wolną Polskę.

Dożynki mają wreszcie charakter religijny.



ny, kierują nasz wzrok ku Jasnej Górze, duchowej stolicy Polski, gdzie gromadzą się rzesze Polaków by dziękować i prosić o jeszcze. Również mieszkańcy Melgwi i naszego powiatu, pielgrzymują corocznie do Tronu Królowej Polski, niosąc ze sobą w pieszej wędrówce nasze wspólne troski i problemy. Dziś chcemy również Panu Bogu podziękować za plon i chleb. Chyląc czoła przed rolniczym trudem żywić jednocześnie nadzieję, że ten dzień będzie ukoronowaniem całego roku pracy rolnika i jego rodziny. Niech przyniesie prawdziwą radość i spokój, a Dobry Bóg da nam wszystkim siłę i wiarę, że kolejne lata naszej pracy przyniosą jeszcze obfitszy plon.

Mirosław Król
starosta powiatu świdnickiego

- Jest zawsze czas pracy i czas zbiorów, a na dożynkach czas podziękowań. Całe nasze życie to czas zasiewu. Czynimy sobie ziemię poddaną, siejemy na roli, siejemy w zakładach pracy i warsztatach.

Siejemy również na rozległych polach kultury. Siejemy wychowując nowe pokolenie i inwestując w drugiego człowieka. Siejemy na urodzajnych polach, często zalanych przez powódź, których w gminie Melgiew nie brakuje. Siejemy z nadzieją, że coś z tego wy-



rośnie, że trud nie pójdzie na marne i wyda oczekiwany owoc. Pomimo

dokończenie na str. 2

„Jedynka” w elicie

- Gdy pytano mnie - z czego słynie Świdnik, odpowiadałem, że z produkcji helikopterów. Dziś, jeśli ktoś zada mi to pytanie, śmiało będę mógł powiedzieć, że ze znajomości języka niemieckiego. Tymi słowami Tomasz Szydło, zastępca burmistrza do spraw oświatowych i społecznych, wyraził uznanie dla uczniów i pedagogów Gimnazjum nr 1 w Świdniku. Uznanie, za 3 lata ciężkiej pracy, która zaowocowała uzyskaniem przez 24 uczniów międzynarodowego certyfikatu z języka niemieckiego.

dokończenie na str. 8

RADY NA ODPADY



Uczennice SP nr 5 zachwyciły japońskimi strojami wykonanymi z ekologicznych materiałów. Przygotowały je na konkurs „Rady na odpady”, zorganizowany w ramach akcji „Sprzątanie świata”. Więcej na stronie 3.

KREDYTY HIPOTECZNE,
tel. 602 190 953.

R-88

**skuteczna nauka
angielskiego**

Przygotowanie do egzaminów
FCE, CAE, CPE i matury.



www.konrad-dejko.pl
tel. 663 768 900



ESKOK-BANKOWOŚĆ INTERNETOWA





Pamiętaliśmy...

17 września minęła 71. rocznica napadów sowieckiej na Polskę. Z tej okazji kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza złożyli kombatanci, przedstawiciele władz miasta i powiatu, a także dzieci ze świdnickich szkół i przedszkoli. Weterani II wojny światowej nie kryli wzruszenia, dziękując młodemu pokoleniu za udział w piątkowej uroczystości. Podkreślali również, że to dzisiejsza młodzież będzie w przyszłości kultywowała narodowe tradycje i dbała, by nie wygasła pamięć o wydarzeniach z 1939 roku.

Powiatowe Święto Plonów

dokończenie ze str. 1

trudności ze zbiorami, dużymi podopiecznymi, gmina Melgiew znalazła możliwości pomocy innym, będącym w gorszej sytuacji. Zapraszamy wszystkich, żeby podzielić się swoimi osiągnięciami i trudnościami. Na terenie gminy Melgiew panuje nieustannie czas budowy. Powstają obiekty sportowe oraz szkolne, drogi i chodniki. Jednak wciąż jest jeszcze wiele do zrobienia. Na dożynkach nie zabraknie znakomitych gości, zaczynając od ks. biskupa Mieczysława Ciso, Krzysztofa Grabczuka, marszałka województwa lubelskiego, posłów, starostów, wójtów i burmi-

strów po okolicznych mieszkańcach. Będziemy też gościć delegację z Ukrainy, z gminy Lubieniec. Przyjadą również goście z zaprzyjaźnionej górskiej miejscowości Li-manowo z zespołem góralskim. Nie zabraknie zespołów i gości z zaprzyjaźnionych gmin powiatu świdnickiego - Świdnika, Piask, Rybczewic i Trawnika. Dodatkowo atrakcje to wesołe miasteczko, stoiska, wystawy rękodzieła ludowego. Będzie lampka szampa na przy odsłonięciu rzeźby Młynarza na rondzie w Melgwi oraz inne atrakcje.

Wacław Motyl
wójt gminy Melgiew

Program Dożynek Powiatu Świdnickiego:



- 11.40** - Zbiórka delegacji przed kościołem parafialnym p.w. św. Wita w Melgwi
- 12.00** - Msza Święta Dzięczyna w intencji rolników, celebrowana przez biskupa Mieczysława Ciso. Oprawa muzyczna: chór parafialny i Orkiestra Dęta Gminy Melgiew
- 13.00** - Przemarsz korowodu dożynkowego na plac przed Urzędem Gminy (przed otwarciem dożynek krótki koncert orkiestry)
- 13.30** - Uroczyste otwarcie dożynek - powitanie zaproszonych gości, obrzęd wręczenia i dzielenia chleba (śpiewa zespół „Podzamcze”)
- 14.00** - Wystąpienia okolicznościowe zaproszonych gości
- 14.00** - Konkurs dla sędziów powiatu świdnickiego organizowany przez KRUS (budynek UG)
- 14.30** - Wręczenie dyplomów dla najlepszych rolników, rozstrzygnięcie konkursu wienców dożynkowych, ogłoszenie wyników konkursu „Najpiękniejszy ogród w Gminie Melgiew” i konkursu dla sędziów (oprawa muzyczna Orkiestra Dęta Gminy Melgiew)
- 15.00** - Występy artystyczne: zespół ludowy „Lesczyniacy” ze Świdnika, zespół tańca nowoczesnego „Mono” i „Feel it” z GOK w Melgwi, zespół i kapela ludowa z Trawnika, zespół ludowy KGW ze Strzyżyna, gmina Rybczewice, chór z MCK w Piaskach
- 16.40** - Zespół góralski „Bystrzycze” z gm. Kamienica pow. Limanowski
- 17.00** - Zespół ludowy „Podzamcze” z GOK w Melgwi
- 17.30** - Zespół ludowy „Jutrzenka” z gm. Lubieniec z Ukrainy
- 18.00** - Zespół wokalny „Fabryka pomarańczy” z MOK w Świdniku
- 18.30** - Występ kabaretu „Suchynianki” pow. kraśnicki
- 19.00** - Zabawa taneczna (do godz. 22.00), przy muzyce zespołu „SIMON”

Dodatkowe atrakcje:

wesołe miasteczko, stoiska z zabawkami i słodyczami, konkursy dla dzieci, wystawa rękodzieła ludowego, jadło lokalne, mała gastronomia, wystawa produktów rolnych, odsłonięcie rzeźby Młynarza.

Z RATUSZA Walka o Świdnik

Świdnik ma być centrum sądownictwa, w którym będą rozpatrywane sprawy gospodarcze. Ministerstwo Sprawiedliwości chce umieścić tam nie tylko Krajowy Rejestr Sądowy, ale także pozostałe wydziały gospodarcze, które obecnie działają w lubelskim Sądzie Rejonowym. Taką informację przekazały lubelskiej prasie władze Sądu Okręgowego w Lublinie. I rozpoczęła się burza. Lubelscy politycy zgodnie wystąpili przeciwko tej decyzji.



Wszyscy możemy obserwować, że budowa świdnickiego sądu powoli się kończy. Na działce przekazanej przez władze miasta wyrósł największy i najbardziej nowoczesny gmach sądowy na Lubelszczyźnie. Od nowego roku pracę rozpocznie tam blisko 300 osób. Konsekwentne starania przyniosły efekt. Żaden z ministrów sprawiedliwości, począwszy od Grzegorza Kurczuka, przez Zbigniewa Ziobrę, po Krzysztofa Kwiatkowskiego nie wycofał się z tego projektu. Niestety, lubelskie piekło nie dało o sobie zapomnieć i niemal każdy z lubelskich polityków postawił sobie za punkt honoru, szczególnie w okresie przedwyborczym, zaatakować świdnicką inwestycję.

Nie sposób przecenić znaczenia tej inwestycji dla naszego miasta. Świdnik po jej powstaniu, zmieni się może nawet dużo bardziej niż po wybudowaniu lotniska. Stanie się miastem mobilnym, do którego codziennie przyjeżdżać będą ludzie załatwiający sprawy w świdnickim sądzie. Miastem, które będzie musiało zapewnić dobrą jakość życia już nie tylko dla swoich mieszkańców, ale także wykorzystać do potencjału rozwoju obecność przedsiębiorców z całego regionu, zainteresowanych np. wpisem do KRSu. Czas sprawi również, że sędziowie, adwokaci, notariusze, prokuratorzy i inni pracownicy wymiaru sprawiedliwości, coraz częściej będą wybierać Świdnik jako miejsce swojego życia. Tu będą inwestować, posyłać swoje dzieci do szkół, uczestniczyć w życiu miasta. To zmieni strukturę społeczną Świdnika. Przeciwko lubelskiemu piekielku występujemy z racjonalnymi argumentami. Dzięki połączeniu wydziałów gospodarczych i KRSu, Świdnik będzie najlepszym miejscem do obsługi przedsiębiorców, co z czasem potwierdzą sami zainteresowani. Mamy nadzieję, że medialna nagonka tego nie zmieni. Warto jednak podkreślić, że sukcesy jakie osiągnęliśmy w ostatniej kadencji - najlepszej dla Świdnika po roku 1989 - możliwe były dzięki zgodnej współpracy w miejskim samorządzie.

Wydaje się, że nie warto tego prze-

kreślać przez ostatnie wypowiedzi, m.in. liderów świdnickiej Platformy Obywatelskiej, która zgodnie i merytorycznie współpracowała z burmistrzem przez ostatnie cztery lata, lojalnie wspierając nasze działania. Jako, że brak wiedzy powoduje czasem nieporozumienia, jeszcze raz wyjaśnię wątpliwości niektórych radnych i lokalnych polityków, abyśmy znowu mogli bronić naszych spraw wspólnym głosem, bo tego oczekują od nas mieszkańcy i tego wymaga interes miasta:

Budowa lotniska jest dzisiaj na etapie szukania sposobu sfinansowania inwestycji. O ile budżet Świdnika nie ma ani złotych ani dolarów, o tyle budżety miasta Lublina i samorządu województwa są zadłużone do tego stopnia, że nie jest możliwe poręczenie żadnego kredytu inwestycyjnego na ten projekt. Pozostają zatem obligacje, ale tu diabeł tkwić będzie w szczegółach. Możliwy jest także podział projektu i wyłonienie operatora, którym będzie podmiot prywatny. W tej sprawie mogę powiedzieć jedynie tyle, że takie rozmowy trwają. Mam również nadzieję, że przygotowana dokumentacja nie będzie wymagała dalej idących poprawek i jeszcze w tym roku uda się uzyskać pozwolenie na budowę. Ale zalecam ostrożność w podawaniu dat oraz terminów rozpoczęcia i zakończenia inwestycji, bo w tej materii jest kilka niewiadomych, które mogą sprawę opóźnić, np. podpisanie umów na podstawie specyficznego trybu zamówień publicznych, czyli negocjacji z ogłoszeniem.

Decyzja o budowie kolektora deszczowego zapadła ostatecznie w 2006 roku, po letnich ulewach. Miało gotowe być do tej inwestycji w roku 2008. Jej koszt to ok. 32 mln złotych. Niestety, zarówno władze województwa w ramach RPO, jak i rządowe fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej, stwierdziły, że taki projekt to jakaś świdnicka fanaberia, skoro inne gminy nie mają jeszcze kanalizacji sanitarnej. Dofinansowanie do kolektora zosta-

ło zablokowane przez rządzących. Tłumaczyłem to wielokrotnie. W tym roku zaczęliśmy pierwszy odcinek ze środków własnych, kolejne w latach następnych. Mam nadzieję, że możliwości finansowe i ceny w przetargach pozwolą na przyspieszenie inwestycji i w latach kolejnych, np. budowę dwóch odcinków naraz.

Obiekty AVII przejąć należało i trzeba zrobić wszystko, żeby jak najszybciej je otworzyć. Od 15 września, zgodnie z terminami wynikającymi z przepisów prawa, weszliśmy do obiektów jako dzierżawca. Przygotujemy plan remontów i przywrócimy je mieszkańcom. Wynegocjowaliśmy także z zarządem WSK PZL-Świdnik nieźle warunki ich kupna oraz zasady spłaty zadłużenia. Czekamy na oficjalne pismo w tej sprawie. Co zrobić z obiektami? Trzeba rozmawiać i szukać rozwiązania. Mamy trzy możliwości. Koncepcja budowy nowych obiektów w ramach Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Przygotowujemy właśnie niezbędne opracowania. Druga opcja to budowa w ramach środków unijnych i ARP projektu Centrum Kongresowo-Wystawienniczego oraz remont, wraz z przebudową, istniejących obiektów sportowych. Trzecia możliwość to znalezienie inwestora, ale to wymagać będzie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Każdy z wariantów jest na sporym etapie zaawansowania i zapewniam, że nowa rada otrzyma konkretne propozycje. Do budowy infrastruktury sportowej przy szkołach namawiać nas nie trzeba, bo takie inwestycje powstają właśnie przy każdej ze szkół. A tam gdzie tego jeszcze fizycznie nie widać, trwa właśnie opracowanie dokumentacji. Świdnikowi potrzebne jest i jedno, i drugie. Dyskutujemy o kolejności inwestycji i montażu finansowym, bo takiej rozmowy nam potrzeba. I działajmy wspólnie, bo tylko wtedy osiągamy sukcesy jako miasto.

Artur Soboń, sekretarz miasta



GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1700 egzemplarzy

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

Rady na odpady

Już po raz 11, w Gimnazjum nr 3, w ramach akcji „Sprzątanie świata” zorganizowano międzyszkolny konkurs ekologiczny „Rady na odpady”. Uczniowie świdnickich szkół podstawowych i gimnazjów wykonali ciekawe rzeźby. Wszystko z puszek, kartonów i innych odpadów.

Prace oceniała komisja, która szczególnie uwagę zwracała na pomysłowość, poziom artystyczny i wykorzystane materiały. Zdaniem Bożeny Zabiegły, nauczycielki plastyki w Gimnazjum nr 3, organizatora

sze okazały się: Anna Mańka, Dominika Repeć i Anita Różańska. Gimnazjalistki świdnickiej „jedyńki”, nad którymi pieczę sprawowała Anna Niedzielska, wykonały wielozadaniowego robota „Mr. Malutki”.



- Nasz robot przetwarza śmieci na nowe produkty – wyjaśniają zwyciężczynie. – Zrobienie go zajęło nam dwa dni. Najpierw zebraliśmy materiały, potem powstał pomysł. W konkursie bierzemy udział co roku. W poprzedniej edycji startowaliśmy w zmaganiach szkół podstawowych i też udało nam się zająć pierwsze miejsce. Dla zwycięzców i wyróżnionych przygotowano książki i drobne upominki, które wręczył Waldemar Białowas, dyrektor Gimnazjum nr 3 w Świdniku.

TF

Na zdjęciu poniżej: zwyciężczynie konkursu w kategorii szkół gimnazjalnych Anna Mańka, Dominika Repeć i Anita Różańska.

konkursu, tegoroczne zmagania cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów:

- Po dwóch, nieco słabszych latach, w tym roku mamy prawdziwy bum! – Uczestnicy, którzy mieli tydzień na wykonanie prac, wykazali się dużą kreatywnością. Tego typu przedsięwzięcia, to połączenie przyjemnego z pożytecznym. Dzieci i młodzież, rozwijają swoją wyobraźnię, ucząc się przy okazji właściwego wykorzystania niepotrzebnych odpadów.

W kategorii szkół podstawowych, zwyciężyły uczennice SP nr 5: Klaudia Flis, Kasia Kuperska i Dominika Lisiak, które pod opieką Joanny Smulskiej wykonały pracę „Śmieciowa turystyka”.

W zmaganiach gimnazjów, najlep-



Gmina sprząta po niefrasobliwych kierowcach Bezpańskie auta

Porzucone samochody stanowią w mieście coraz większy problem. Niepotrzebnie zajmują miejsca na parkingach. Niektóre, wręcz straszą swoim wyglądem. Ich usunięcie spada na barki gminy. Ustawa Prawo o ruchu drogowym nakłada na gminę obowiązek przejmowania na własność takich pojazdów, a później pozbycia się ich, na przykład złomowania. Takim przypadkiem zajmowali się radni podczas wrześniowej sesji Rady Miasta. Dotyczyło to dwóch samochodów – poloneza i małego fiata. Aby nie przeszkadzały mieszkańcom usunięto je na parking firmy Szyrlac. Niestety, mimo że posiadały tablice rejestracyjne, przez 6 miesięcy nie znaleziono właścicieli aut.

Przed podjęciem decyzji o przejęciu aut na własność gminy radni zainteresowani byli, ile na taką operację trzeba wydać z miejskiego budżetu. – Jakże są koszty parkowania porzuconych samocho-



dów – pytał radny Tadeusz Paterek. – Koszty ponosi gmina, ale korzystamy ze środków Funduszu Ochrony Środowiska – uspokajał Andrzej Radek, zastępca burmistrza.

d

Kierowco... Uwaga na zwierzęta!

Tylko w ostatnim miesiącu, na drogach powiatu świdnickiego, doszło do 9 zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Ich główną przyczyną było nagłe wtargnięcie zwierzęcia na jezdnię. Jak pokazują statystyki, może być jeszcze gorzej. Zbliżająca się jesień, to czas wzmożonej aktywności zwierząt, które w tym okresie przemierzają się w poszukiwaniu zimowisk.

Zderzenie zwierzęcia z samochodem osobowym, przeważnie kończy się jego śmiercią i uszkodzeniem pojazdu. Niekiedy, hospitalizacji wymagają kierowca i pasażerowie auta. Znak drogowy, informujący o możliwości pojawienia się zwierząt na jezdni, zobowiązuje kierującego do zachowania szczególnej ostrożności. Nie wszystko jednak da się przewidzieć. Martwić może też fakt, że kierowcy, wciąż nie wiedzą co zrobić, gdy dojdzie do zderzenia.

- W przypadku kolizji drogowej z udziałem zwierzęcia, poszkodowany powinien spróbować ustalić jego właściciela – wyjaśnia Magdalena Szczepanowska, oficer prasowy świdnickiej policji. – Ponośi on odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę. Gdy jest nim, np. rolnik, który powinien zabezpieczyć inwentarz przed wtargnięciem na drogę, szkodę pokrywa się z ubezpieczenia OC rolników. Natomiast, jeśli chodzi o zwierzęta łowne, można domagać się odszkodowania od dzierżawców kół łowieckich. Właściciel zwierzęcia, które znalazło się bez opieki na drodze, może ponieść karę grzywny w wysokości do 250 zł lub nagane.



Zdaniem leśniczych, nie ma możliwości całkowitego wyeliminowania tego typu zdarzeń. Zdrowy rozsądek kierowców może jednak sprawić, że będzie ich zdecydowanie mniej.

- Niestety jest tak, że kierowcy widząc znaki ostrzegawcze nie stosują się do nich – mówi leśniczy Adam Horecki. – Lubią też poszaleć samochodami, szczególnie w nocy. A wystarczyłoby zdjąć nogę z gazu. Szansa wyhamowania byłaby zdecydowanie większa. Pamiętajmy, że to my, budując drogi, ingerujemy w naturę.

TF

Koniec osiedlowych piratów

Trzy tygodnie temu, 4 września, znowelizowano przepisy ustawy - Prawo o ruchu drogowym. W myśl przyjętych poprawek, policja i straż miejska, będą mogły karać za wykroczenia popełniane w tzw. strefie ruchu, czyli obszarze obejmującym przynajmniej jedną drogę wewnętrzną. W praktyce, oznacza to, m.in. koniec bezprawnego parkowania przy blokach, hipermarketach i w miejscach dla inwalidów. Aby przepisy mogły wejść w życie, potrzeba jeszcze tylko ministerialnego rozporządzenia wykonawczego.

- Przyjęte zmiany, pozwalają traktować drogi wewnętrzne tak, jak publiczne – mówi sierżant sztabowy Grzegorz Korcz ze świdnickiej policji. - Zatem policja i straż miejska, będą mogły wystawiać mandat za naruszenie ustawy o prawie o ruchu drogowym. Do tej pory, wszystkie kwestie związane z utrzymaniem porządku na drodze wewnętrznej, należały do zarządzającego drogą. Znaki umieszczone na drodze wewnętrznej, która nie była oznaczona jako strefa zamieszkania, miały charakter porządkowy. Niezastosowanie się do nich, o ile nie spowodowało to zagrożenia bezpieczeństwa uczestników ruchu, nie mogło być karane. Teraz już jest.

Nowe przepisy, bardziej restrykcyjnie podchodzą



do kwestii porzuconych samochodów, które coraz częściej zalegają na osiedlowych parkingach i drogach publicznych.

- W przypadku stwierdzenia, że pojazd nie był używany od co najmniej 6 miesięcy, można podjąć procedurę usunięcia go na parking strzeżony – wyjaśnia Grzegorz Korcz. - Następnie ustalamy właściciela samochodu, który od momentu powiadomienia, ma 3 miesiące na odebranie auta. Jeśli nie uda się ustalić do kogo należy dany pojazd, po 4 miesiącach, do sądu trafia wniosek o przejęcie mienia przez samorząd lokalny, który pokrywa koszty odholowania i opłaty parkingowej. W nowych przepisach uregulowano te stawki. I tak, np. za odholowanie samochodu osobowego, właściciel zapłaci 440 zł. Za każdą dobę przechowywania, dodatkowo 33 zł.

TF

W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1...

Rośnie siatkarski narybek

W bieżącym roku szkolnym Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 może pochwalić się nową klasą sportową o profilu siatkarskim. Uczy się w niej i jednocześnie trenuje 12 zawodników z rocznika 1996. Wprawdzie rok szkolny zaczął się zaledwie trzy tygodnie temu, ale pomysł utworzenia takiej klasy wydaje się trafiony w dziesiątkę. Młodzi siatkarze zdążyli już wygrać, tydzień temu, turniej towarzyski w Skarżysku-Kamiennie, pokonując tak mocne zespoły, jak Czarni Radom.

- Z pomysłem utworzenia takiej klasy wyszli działacze Autonomicznej Sekcji Piłki Siatkowej Avia, w porozumieniu z Wojewódzkim Związkiem Piłki Siatkowej w Lublinie - mówi **Zbigniew Biały**, członek Zarządu ASPS Avia Świdnik i jednocześnie kierownik kadry kadeków i młodzików. - Od kilku lat obserwujemy bowiem, że najzdolniejsi chłopcy w wieku licealnym, po ukończeniu gimnazjum, „emigrują” poza teren naszego województwa. Chcieliśmy zatem stworzyć im możliwość pogodzenia nauki z uprawianiem siatkówki na wysokim poziomie. Pomysł przedstawił mi wiceburmistrz miasta Tomaszowa Szydło oraz Ryszardowi Borowcowi, dyrektorowi ZSO nr 1, który zobowiązał się utworzyć taką klasę w swojej szkole. Później dotarliśmy do uzdolnionych chłopców, którzy występowali w innych klubach naszego województwa. W końcu udało się skompletować klasę. Poza trzema chłopcami ze Świdnika i dwoma z Lublina, udało się nam pozyskać dwóch zawodników z Wołomina, dwóch z Międzyrzecza Podlaskiego, jednego z okolic Krasnika, oraz z okolic Łukowa i Dębina. W tej chwili ASPS jest na etapie or-

ganizowania drużyny klubowej, opartej na tej klasie. Działacze przyznają, że to dopiero początek sezonu i trudno obecnie powiedzieć, jak chłopcy sobie poradzą. Zwycięstwo w turnieju towarzyskim w Skarżysku-Kamiennie, pozwala jednak optymistycznie patrzeć w przyszłość.

Udało się rozwiązać problem zakwaterowania zawodników. Chłopcy mieszkają w internacie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej. W dalszej części sezonu może być problem, gdyż placówka jest zamknięta w weekendy, a mecze rozgrywane są w soboty i niedziele. Działacze klubu otrzymali jednak wstępnie obietnicę, że przez kilka weekendów internet zorganizuje dodatkowe dyżury wychowawców. Entuzjazmu z utworzenia klasy siatkarskiej nie ukrywa **Ryszard Borowiec**, dyrektor ZSO nr 1 w Świdniku: - Mamy już doświadczenia i sukcesy siatkarskie. W przeszłości kilkukrotnie zwyciężaliśmy w wojewódzkiej licealnej. Uczniowie wyjeżdżali do Olsztyna na kolejny etap, czyli ogólnopolski turniej im. Huberta Wagnera. Zajmowaliśmy tam czołowe miejsca. Zająć sportowe prowadzi w tej klasie

Krzysztof Woźniak, doświadczony nauczyciel wychowania fizycznego. Za drugą część treningów odpowiedzialny jest Zenon Zieliński, dotychczasowy trener drużyny kadeków Avii. Cieszę się, że chłopcy zaadaptowali się u nas, a szkoła też na tym zyska. Chcieli połączyć treningi z efektywną nauką. Akcentowaliśmy to również ich rodzice. Postawili warunek, że ich dzieci powinny intensywnie trenować i jednocześnie nie mogą zaniedbywać nauki. My, ze swej strony gwarantujemy wysoki poziom nauczania oraz elastyczność programową nauki. Sport nie może całkowicie pochłaniać młodych ludzi, dlatego ułożyliśmy profil klasy biologiczno-przyrodniczy, zbliżony z ich zainteresowaniami. Gdyby w przyszłości chcieli studiować podobne kierunki, drogę mają otwartą. Poza tym, wkrótce szkoła będzie dysponować kompleksowym obiektem sportowym, a co za tym idzie boiskiem do gry w siatkówkę. To diametralnie poprawi warunki treningów.

Z siatkarskiego narybku cieszy się również klub siatkarski Avia. - Naszym dalekosiężnym celem jest doprowadzenie przynajmniej kilku wychowanków klasy siatkarskiej do kadry pierwszego zespołu. Mamy zamiar kontynuować pomysły w latach następnych. Jeżeli szkoła podola organizacyjnie, uruchomimy dla rocznika 1995 nową klasę siatkarską. Tym się jednak nie martwimy, gdyż do tej pory wszystko działa jak należy - dodał Zbigniew Biały.

s/s

Gwiazdy sobotniego koncertu - Brad Terry, New Life'm



Muzyka chrześcijańska w Świdniku

W najbliższą sobotę, 25 września warto pójść do kina LOT na I Ogólnopolski Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej Maranatha. Przesłuchania wykonawców rozpoczną się o godzinie 11.30 i potrwają do godz. 17. Wstęp wolny. Na festiwal zgłosiło się 26 zespołów z całej Polski. Jury wybrało 10: Kedar (Świdnik), Naim (Łódź), Anielsi (Lubaczów), Tomek Jasiński Band (Lublin), Bejotte (Lublin), Asilum (Tarnawatka), Jezusa Armia (Gdańsk), 6 rano (Warszawa), Nebo (Kraków), OMG (Bochnia)

Natomiast wieczorem, o godz. 19 organizatorzy zapraszają na koncert formacji New Life'm. Zespół od lat działa na rynku muzyki chrześcijańskiej. Tworzą go - Natalia Niemen, Barbara Włodarska, Mateusz Otremba, Jerzym Mencil, Robert Cudzych i Marcin Pospieszalski.

- Mamy wielką niespodziankę dla świdniczan - cieszy się **Paulina Niezbecka**, koordynator festiwalu. - Na zaproszenie New Life'm przyjedzie do nas Brad Terry, amerykański klawecista, jeden z najlepszych muzyków jazzowych na świecie. Słynie też ze szczególnej umiejętności improwizowania jazzowego gwizdem.

Bilety na wieczorny koncert kosztują: 25 zł normalny i 20 zł ulgowy. Dla czytelników Głosu mamy dwie dwuosobowe wejściówki. Aby je otrzymać, wystarczy zgłosić się w redakcji, w piątek, 24 września, z najnowszym 36 numerem Głosu Świdnika. Więcej informacji o festiwalu można znaleźć na stronie Miejskiego Ośrodka Kultury: www.mok.swidnik.pl/maranatha

Europejski Dzień bez Samochodu

NA ROWERACH I Z KIJKAMI

Ponad 100 osób wzięło udział w III rajdzie „O błękitną koszulkę serca”, który 19 września wyruszył w trasę Świdnik - Nowy Krępiec - Świdnik. Inicjatorem rajdu był ks. Janusz Kozłowski, organizatorem Świdnicki Klub Rowerowy „Alfa”. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Waldemar Jakson.

Każdy uczestnik niedzielnej wyprawy otrzymał błękitną koszulkę, ufundowaną przez Urząd Miasta Świdnik. Najmłodszy rowerzysta liczył 4 lata, najstarszy 74. Dla wszystkich rajd stanowił doskonałą okazję do sprawdzenia sił, aktywnego wypoczynku oraz dobrej zabawy. - Błękitna koszulka oznacza wytrwałość, której zadaniem z uczestnikami nie brakowało - wyjaśnia ks. Kozłowski. - Cieszę się, że w rajdzie biorą udział całe rodziny. To promocja zdrowego trybu życia i wspólnego spędzania czasu.

- Wśród uczestników byli nie tylko świdniczanie - dodaje **Bogusław Kocira**, prezes „Alfy”. - Przyjechało sporo osób z Chelma i z okolic naszego miasta. Chciałbym gorąco podziękować uczestnikom, a także sponsorom: właścicielom sklepów rowerowych „Wiking”, hurtowniom Forum i Świd-Hurt, piekarni Kubiś i Adampol, ciastkarni Katarzynka, delikatesom przy Ratajcz-

ka, firmom Dobrex Sprinter, Znoradic oraz Piwopol. Szczególne podziękowania kieruję też do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku, która czuwała nad bezpieczeństwem uczestników oraz do starostwa powiatowego, fundatora map i przewodników. Wycieczka nie była jedyną atrakcją. Organizatorzy zapewnili również piknik ze słodkim poczęstunkiem i

pieczonymi kielbaskami, który odbył się na terenie Szkoły Podstawowej nr 5. Nie zabrakło też konkursów z wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym rowerzystów, konkurencji sprawnościowych dla najmłodszych. Chętni mogli oznakować rowery.

Imprezą towarzyszącą obchodom Dnia bez Samochodu był również I Świdnicki Marsz Nordic Walking. W 5-kilometrową trasę, która prowadziła ul. Raclawicką, lasem Bażantarnią oraz ul. Wyszyńskiego, wyruszyło 19 osób.

- To pierwszy marsz po Świdni-



ku, planujemy już jednak następny - mówi **Marzena Skibińska-Sobczuk**. - Weźmiemy udział w obchodach Święta Niepodległości. Nordic walking to przede wszystkim świetna zabawa, ale również aktywność ruchowa, która pomaga w wielu dolegliwościach. Usprawnia na-

rzędy ruchu i układ sercowo-naczyniowy, wzmacnia kręgosłup. Jest też dobrym sposobem na odświeżenie się. Należy tylko pamiętać o odpowiedniej technice chodzenia z kijkami.

aw



Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy RODZINA POD OCHRONĄ

Wzmoczone działania profilaktyczne, skuteczna izolacja sprawców przemocy od ofiar oraz zakaz bicia dzieci, to główne założenia ustawy, która weszła w życie 1 sierpnia. Projekt zapewnia większą ochronę ofiarom rodzinnej agresji. To niezwykle ważne, statystyki są bowiem bardzo niepokojące.

Według danych z ubiegłego roku, w Polsce przemocy domowej doświadczyło 132 tysiące osób, z czego przeważająca większość to kobiety i dzieci. O problemie agresji oraz ustawie o jej zapobieganiu rozmawiamy z asp. **Edytą Wójtowicz**, specjalistką ds. nieletnich i patologii z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku oraz członkiem Gminnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie:

- W powiecie świdnickim liczba interwencji i postępowań od lat utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie - mówi E. Wójtowicz. - Trzeba sobie zdawać sprawę, że dane statystyczne, które posiadamy, nie zawsze odzwierciedlają stan faktyczny. Gromadzone są w oparciu o procedurę Niebieskiej Karty i przekazywane do Komendy Głównej Policji. Ale nie każda rodzina dotknięta przemocą objęta jest tą procedurą. W niektórych przypadkach, ze względu na skalę przemoc, od razu wszczynane jest postępowanie o zniesienie się nad rodziną. Są też rodziny, w których po interwencji policjanci sporządzają Niebieską Kartę, ale w trakcie czynności okazuje się, że konflikt jednak nie dotyczył przemocy. Wreszcie część rodzin w ogóle nie zgłasza się na Policję, co stanowi tzw. „ciemną liczbę”.

- Czy częste są przypadki przemocy wobec dzieci?

- Bierzymy pod uwagę nie tylko sytuacje, gdy tak jak przy ofiarach dorosłych, jest stosowana siła fizyczna czy przemoc psychiczna, ale również zaniedbanie dzieci bądź zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich. Takich interwencji, z roku na rok, przybywa. Jest to spowodowane nie tylko wzrostem tego typu zdarzeń, ale również świadomością i aktywnością potencjalnych świadków. Sygnały pochodzą przede wszystkim od pedagogów szkolnych i sąsiadów. Większość informacji znajduje potwierdzenie i dotyczy zaniedbywania dzieci, często pozostawiania ich na długie godziny samych w domu lub rodziców, którzy nadużywają alkoholu. Na terenie naszego miasta rzadko zdarzają się przypadki bezpośredniej przemocy wobec dzieci. Jest jednak kilka czy kilkanaście rodzin, w których dochodzi do konfliktów między rodzicami a nastoletnimi dziećmi i konieczne jest zastosowanie procedury Niebieskiej Karty lub postępowanie karne.

- Istotną zmianą obowiązującą od

sierpnia ustawy jest wprowadzenie zakazu stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Czy za złamanie tego przepisu grożą kary?

- W obecnym kształcie przepisów nie każde stosowanie jakiegokolwiek skarcenia, na przykład klapsa, będzie stanowiło karę cielesną. Właśnie ten zapis spowodował duże kontrowersje w wielu środowiskach. Nie sprecyzowano, czym tak naprawdę jest kara cielesna. Dyskusje psychologów i prawników nie dały na to pytanie odpowiedzi. Obecnie jest więc tylko zapis, wprowadzający zakaz stosowania kar cielesnych. Nie jest to jednak obarczone żadną sankcją wynikającą z kodeksu karnego. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że jeżeli rodzic stosuje przemoc wobec dziecka, powodując jakikolwiek uszczerbek, zarówno na psychice, jak i jego zdrowiu, stanowi to, zgodnie z przepisami kodeksu karnego, przestępstwo. Rodzice powinni pamiętać, że skoro istnieje zapis podkreślający zakaz stosowania kar cielesnych, to należy szukać innych form wychowywania i rozwiązywania problemów z dziećmi. Stosowanie siły fizycznej nie jest przecież metodą wychowawczą.

- Ustawa wprowadza możliwość odebrania dziecka, w sytuacjach, gdy zagrożone jest jego życie lub zdrowie, np. gdy jego opiekunowie są nietrzeźwi.

- Dotychczas przypadki zabierania dzieci z domu podczas prowadzonych interwencji również się zdarzały - i to dość często. Jeśli na miejscu interwencji policja zastawała nietrzeźwych rodziców lub sytuację, w której zagrożone było życie dziecka, przekazywała je pod opiekę najbliższej rodziny lub placówki interwencyjnej. Obecny zapis wprowadza zmianę, iż do podjęcia takiej decyzji niezbędny jest „zespół”, w składzie: pracownik socjalny oraz lekarz, ratownik medyczny, pielęgniarka, policjant. Ostateczną decyzję o zabraniu dziecka z domu podejmuje pracownik socjalny. Posiada on większą wiedzę, umiejętności, a zatem i kompetencję, by określić, czy dziecko rzeczywiście należy, tymczasowo, zabrać z domu. Każda z podjętych decyzji jest rozpatrywana, w trybie 48 godzinnym, przez sędziego rodzinnego.

- Przepisy pozwalają również na skuteczną izolację sprawców od ofiar przemocy. Do tej pory zazwyczaj to ofiary uciekały z domu...

- Nakaz opuszczenia mieszkania

przez sprawcę, wydawany przez prokuratora, to najbardziej uwidoczniona i najważniejsza zmiana. Sprawcy na pewno będą mieli wątpliwości, czy można ich usunąć z lokalu, w którym są zameldowani, szczególnie jeżeli są głównymi najemcami. Zgodnie z zapisem działania to ma skutek tymczasowy. Natomiast dla pokrzywdzonych to bardzo ważny zapis. Jeśli sprawca przemocy nadal mieszka z ofiarą, prowadzenie postępowania przez policję praktycznie nie ma sensu. Obecność sprawcy podczas trwania postępowania, szczególnie kiedy nadal stosuje on przemoc, niweczy wszelkiego rodzaju działania, które są podejmowane przez psychologów czy policjantów. Zastraszona ofiara bardzo często wycofuje oskarżenie. Albo przemoc chwilowo ustaje, by za jakiś czas powrócić ze zdwojoną siłą. Warto dodać, że ustawa zapewnia też pokrzywdzonym bezpłatną opiekę lekarską.

- Obowiązkiem samorządów jest powołanie zespołów interdyscyplinarnych, mających zajmować się przeciwdziałaniem przemocy...

- Rzeczywiście, w ustawie pojawił się zapis wprowadzający obowiązek utworzenia przez gminy zespołów ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie. W Świdniku, Gminny Zespół ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, działa już od 2007 roku. W jego skład wchodzi przedstawiciel: pomocy społecznej, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty, ochrony zdrowia oraz organizacji pozarządowych. Jego członkiem jest także kurator sądowy. Cieszymy się, bo dzięki współpracy możemy skutecznie pomagać ofiarom przemocy.

- Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Wójcik

Ofiary przemocy domowej mogą szukać pomocy w punkcie konsultacyjnym ds. przemocy w rodzinie w Miejskim Centrum Profilaktyki, przy ulicy Norwida 2. Dyżury pełnione są w środy, w godzinach 13 - 18 i w czwartki, w godzinach 9 - 14.

ENERGIA PRZYSZŁOŚCI

O odnawialnych źródłach energii i korzyściach płynących z ich pozyskiwania rozmawiali uczestnicy konferencji „Czysta energia dla Lubelszczyzny”, która odbyła się tydzień temu w świdnickim Urzędzie Miejskim.



Zainteresowanie spotkaniem było spore, szczególnie wśród ludzi młodych. Podkreślali, że odnawialne źródła, do których zalicza się, energię słoneczną, wiatrową, geotermalną, biomasę, biogaz, to energia przyszłości. Warto wiedzieć, w jaki sposób je pozyskiwać i wykorzystywać. Właściwe gospodarowanie odnawialnymi źródłami energii może przynieść wymierne efekty, na przykład oszczędzanie zasobów surowców energetycznych, poprawę stanu środowiska, redukcję odpadów, zwiększenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego.

- Lubelszczyzna posiada znacz-

ne zasoby różnych rodzajów OZE. Najlepszym jest biomasę, czyli zarówno odpady z gospodarstw domowych, jak i resztki z produkcji rolnej, pozostałości z leśnictwa, odpady przemysłowe i komunalne. Duże korzyści przynoszą też elektrownie wiatrowe. Najlepsze warunki dla ich lokalizacji występują w północno-zachodniej części województwa. Zainteresowaniem cieszy się również pozyskiwanie energii słonecznej - mówił **Tomasz Mitura**, charakteryzując potencjał i możliwości rozwoju OZE w województwie lubelskim.

aw

Wypełnij oświadczenie woli...

Stowarzyszenie „Życie po przeszczepie” zachęca do wypełnienia oświadczeń woli, w których wyrazimy zgodę, by w razie nagłej śmierci przekazać tkanki i narządy do transplantacji. W Świdniku oświadczenia woli można pobrać u Jacka Zakrzewskiego, w Miejskim Centrum Profilaktyki, tel. (81) 468 77 96. Więcej informacji o transplantacjach w Polsce na stronach: www.przeszczep.pl lub www.poltransplant.org.pl

Na rzecz powiatu

O szpitalu - życzliwie

Mie byłem zaskoczony, kiedy jeden z doświadczonej lubelskich lekarzy specjalistów polecił mi szpital w Świdniku. Jako wielką zaletę wskazał zwłaszcza pracę personelu średniego: pielęgniarek, położnych... Przypomniałem sobie wtedy, że w szpitalu byłem po raz pierwszy w dramatycznym roku 2008, podczas strajku siostr, kiedy starosta M. Król udzielił im wsparcia w protestach. Kilka dni temu, po raz kolejny byłem w SP ZOZ. Mając (niestety z własnego doświadczenia) obraz lubelskich szpitali wojewódzkich i klinik, czułem się znów mile zaskoczony. Da się zauważyć gospodarskie oko. Oczywiście widać także, że budynek, nie do celów medycznych stworzony, daleki jest od marzeń, nawet od stanu zadowalającego.

Kiedy spojrzę się życzliwym okiem, wypatrzy się jednak te 300 do 600 tys. zł wydawane co roku na remonty. Lepiej natomiast nie mieć okazji oglądać zmodernizowanego i wyposażonego za milion złotych bloku operacyjnego z nową klimatyzacją. Nie tak dawno szpital zachwalał nową aparaturę rentgenowską za 2,5 mln zł. Tymczasem, jeszcze w

tym roku świdnicki SP ZOZ ruszy na zakupy na kwotę niemal 5 mln zł. Z 43 różnych urządzeń, skorzystają zwłaszcza chorzy mający kłopoty z układem krążenia, nowotworami oraz noworodki. Wychodząc naprzeciw lubliniankom, chcącym urodzić dziecko w kameralnym Świdniku, szpital będzie się starać o awans oddziału noworodkowego w szpitalnej hierarchii (tzw. podniesienie referencyjności).

Zadłużony nieco szpital nie miałby szansy na te inwestycje, gdyby nie skuteczne ubieganie się o fundusze unijne. Fundamentem dla rozwoju i samego trwania świdnickiej lecznicy jest jednak powiatowe porozumienie środowisk na jego rzecz. Dziś, w najważniejszych kwestiach łączy ono wszystkich, ale w trudnym 2008 roku starosta i jego współpracownicy zabiegali o zgodę z niemalym wysiłkiem. Wtedy dzwonił RMF, a Polsat był z kamerą. Względnie spokojne dzisiaj i nadzieja na podobne jutro, nie przebijają się do wielkich mediów. Piszę więc - na rzecz naszego powiatu.

Radosław Brzózka, rzecznik prasowy starosty świdnickiego

Wpadli z amfetaminą

Świdnicy policjanci zatrzymali dwóch 19-latków, przy których znaleziono narkotyki. Mężczyźni, mieszkańcy gmin - Melgiew i Piaski, mieli 4 porcje amfetaminy. Zgodnie z obowiązującym prawem, za posiadanie narkotyków grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

W niedzielne przedpołudnie, policjanci patrolujący okolice parku w Świdniku, zauważyli dwóch młodych mężczyzn spożywających alkohol, którzy nerwowo zachowaniem, zwrócili uwagę funkcjonariuszy. Szybko wyjaśniło się, co jest tego powodem. W opakowaniu po chusteczkach higienicznych, funkcjonariusze odnaleźli pakiet z białym proszkiem. Po zbadaniu testerem zawartości woreczka, okazało się, że jest to amfetamina. Badaniu poddano również 19-latków, u których w organizmie stwierdzono obecność narkotyku. Teraz sprawą zajmie się sąd.

p

MOK zaprasza

Witacie przyszłych mistrzów! Chcecie ćwiczyć swój refleks? Grać i wygrywać turnieje o mistrzostwo Świdnika? Figurować w rankingu Polskiego Związku Futbolu Stołowego? Jeździć na turnieje do innych miast i mierzyć się z ludźmi z całej Polski? Współzawodniczyć w miłej atmosferze? Teraz już możecie!

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do gry w futbol stołowy (piłkarzyki). Spotkanie organizacyjne oraz nabór do grupy odbędzie się 27 września, o godz. 18.30, w „Galerii po schodach” (drugie piętro) przy ul. Wyszyńskiego 14.

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Targowa 1
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku Al. Armii Krajowej 1 organizuje przetarg ustny nieograniczony

na ustanowienie i przeniesienie odrębnej
własności lokalu mieszkalnego

1. **przy ulicy Raclawickiej 15/27** pow. użytkowa 41,55 m², 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC, III piętro, piwnica,
04.10.2010 r. o godz. 11.00, biuro Spółdzielni, pok. nr 20
cena wywoławcza 136 350,- zł. - wadium 13 635,- zł.
2. **przy ulicy Raclawickiej 28/66** pow. użytkowa 32,60 m², 1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC, V piętro, balkon, bez piwnicy.
04.10.2010 r. o godz. 11.15, biuro Spółdzielni, pok. nr 20
cena wywoławcza 93 960,- zł. - wadium 9 396,- zł.

**Informacja: Dział Czynkowsko-Mieszkaniowy,
pok. nr 12, tel. (81) 751 67 71.**

Repertuar kina LOT

W dniach 20 - 26.09 kino nieczynne.

**Telefon redakcji
(81) 468 74 54**



Czekamy na sygnały

Kupon na bezpłatne ogłoszenie do 10 słów

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Treść

Imię i nazwisko

Adres do wiadomości redakcji.....

Sprzedam działkę budowlaną 1055 mkw. i 1575 mkw., Krępiec ul. Wysockiego, tel. 512 472 359.

B-808

Sprzedam działkę budowlaną 13a przy lesie, ul. Sosnowa, tel. 500 700 602.

B-809

Sprzedam działkę 19,3 a w Krępcu, aktualne warunki zabudowy, wszystkie media, tel. (81) 468 20 43.

B-810

Stacja dla mężczyzn pracujących lub małżeństwa, tel. 692 845 671.

B-811

Sprzedam WC z drewna, drewno heblowane i frezowane, tel. 662 384 588.

B-812

Sprzedam działkę budowlaną 1262 mkw. ul. Słonecznikowa, tel. 691 050 025.

B-813

Sprzedam Daewoo Matiz, 1999 r., bogate wyposażenie, stan b.dobry, tel. 506 052 530, 668 148 467.

B-814

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe z balkonem, 36,85 mkw., II piętro, centrum, tel. (81) 751 47 61.

B-815

Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, umeblowane, oddzielne w. ście, Franciszków, tel. (81) 467 00 91.

B-816

Sprzedam dom 200 mkw. w Świdniku, tel. 514 111 900.

B-817

Do wynajęcia stacja, tel. 506 637 500.

B-818

Sprzedam Oplą Astrę hatchback, 2004 r., salon, pierwszy właściciel, tel. 506 052 530, 668 148 467.

B-819

Sprzedam mieszkanie, pokój z kuchnią, 28,50 mkw. w Świdniku, tel. (81) 468 91 11.

B-820

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 50 mkw., 3/4 piętro, centrum, tel. 604 339 537.

B-821

Sprzedam działkę 44 a w Nowym Krępcu, przy szosie, wszystkie media, tel. (81) 751 66 12, 886 951 595.

B-822

Sprzedam wygodne 2 fotele, stan b. dobry, tel. 660 371 401.

B-823

Sprzedam kupon na garnitur lub kostium 3,30 m (kolor popiel), tel. 660 371 401.

B-824

Sprzedam obornik koński lub bydły na działki na terenie Świdnika, tel. (81) 468 53 75.

B-825

Sprzedam działkę budowlaną 4,60 mkw. w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 600 537 448.

B-826

Sprzedam działkę z altanką, ogród Kalina, tel. 698 513 587.

B-827

Sprzedam działkę pracowniczą 2a z altanką, ogród Piwnia, tel. 531 450 439.

B-828

Sprzedam zamrażarkę Beko, 5-szufladową, stan b. dobry, tel. 609 580 507.

B-829

Sprzedam działkę budowlaną 16 a, z domem w surowym stanie, wszystkie media, tel. 698 640 552.

B-830

Oddam sadzonki leczniczego kwiatka „żyworódka”, tel. 602 729 241.

B-831



KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt Outplacement – naszą szansą

Z myślą o tych, którzy zostali zwolnieni lub są zagrożeni zwolnieniami z przyczyn dotyczących pracodawcy, stworzono outplacement, nazywany inaczej „zwolnieniami monitorowanymi” lub „programem łagodnych zwolnień”.

Od 01.06.2010 r. do 30.12.2011 r. Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie w partnerstwie z 6 powiatowymi urzędami pracy z terenu województwa lubelskiego, realizuje projekt pod tytułem „Outplacement – naszą szansą”, w ramach Poddziałania 8.1.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt skierowany jest do 800 osób, które spełniają następujące warunki:

- a) zamieszkują (w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego) na terenie województwa lubelskiego,
- b) zostały zwolnione (pozostają bez zatrudnienia, których stosunek pracy wygasł lub został rozwiązany w przyczynach nie dotyczących pracownika, w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy przed dniem przystąpienia do projektu) lub,
- c) zostały przewidziane do zwolnienia lub są zagrożone zwolnieniem z pracy z przyczyn nie dotyczących pracownika, u pracodawcy przechodzący o procesy adaptacyjne i modernizacyjne (pisemne poinformowanie przez pracodawcę o zamiarze nieprzedłużenia stosunku pracy lub stosunku służbowego).

Uczestnicy projektu mogą skorzystać z następujących form wsparcia w ramach Indywidualnych Planów Działania:

- 1) Indywidualne i grupowe poradnictwo zawodowe.
- 2) Indywidualne poradnictwo psychologiczne.
- 3) Pośrednictwo pracy.
- 4) Szkolenia zawodowe (grupowe i indywidualne).
- 5) Wsparcie szkoleniowo-doradcze umożliwiające uzyskanie wiedzy z zakresu podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej oraz sporządzania biznesplanu.
- 6) Wsparcie finansowe – środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej do 40 tys. zł.
- 7) Wsparcie pomostowe w postaci:
 - a) doradztwa specjalistycznego – pomoc w wykorzystaniu środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej,
 - b) finansowego wsparcia pomostowego.
- 8) Dodatki relokacyjne/mobilnościowe, dla osób, które uzyskały zatrudnienie w odległości powyżej 50 km od miejsca zamieszkania, w wysokości sześciokrotności 100% wartości zasiłku dla bezrobotnych.
- 9) Dodatki motywacyjne dla osób, które uzyskały zatrudnienie w nowym miejscu pracy w wysokości trzykrotności różnicy pomiędzy dotychczasowym (tj. wyższym), a nowym (tj. niższym) wynagrodzeniem brutto.

Wszystkie zainteresowane udziałem w projekcie osoby prosimy o kontakt z Partnerami projektu:

- 1) Miejskim Urzędem Pracy w Lublinie – ul. Niecała 14, który obejmuje wsparciem osoby z terenu miasta Lublin.
- 2) Powiatowym Urzędem Pracy w Lublinie – ul. Melgiewska 11, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: ziemskiego lubelskiego, włodawskiego, świdnickiego, łęczyńskiego, chełmskiego.
- 3) Powiatowym Urzędzie Pracy w Zamościu – Plac Wolności 1, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: zamojskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego, krasnostawskiego, tomaszowskiego.
- 4) Powiatowym Urzędzie Pracy w Puławach – ul. Lubelska 2G, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: puławskiego, ryckiego, opolskiego.
- 5) Powiatowym Urzędzie Pracy w Łukowie – ul. Piłsudskiego 14, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: łukowskiego, bialskiego, lubartowskiego, radzyńskiego, parczewskiego.
- 6) Powiatowym Urzędzie Pracy w Janowie Lubelskim – ul. Zamoyskiego 70, który obejmuje wsparciem osoby z terenu powiatu: janowskiego, kraśnickiego.

Szczegółowe informacje o projekcie dostępne są na stronie internetowej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie, www.wup.lublin.pl oraz na stronach Partnerów projektu.

Biuro projektu: Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie, 20-022 Lublin, Okopowa 5, tel. (81) 463-53-83, fax. (81) 463-53-05.



Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (85 %) oraz ze środków krajowych w ramach budżetu państwa (15 %).

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziewiąta edycja otwartych mistrzostw świata w taekwondo

Wielki sukces w Telford

Z siedmioma medalami powrócili taekwondocy LKSW Dan Świdnik z rozgrywanej, w angielskim Telford, dziewiątej edycji otwartych mistrzostw świata w taekwondo. W imprezie wystartowało ponad 1800 zawodników z 20 krajów świata, w tym tak egzotycznych, jak Argentyna czy Nepal. Zawody rozgrywano równolegle na 28 polach walki, w gigantycznej hali Telford International Centre.

Dwa złote krawki zdobyła 11-letnia świdniczaneczka Adrianna Skowrytko. W kategorii zielonych pasów



Ada Skowrytko na podium - medale wręcza wielki mistrz Chang Keun Choi 9.dan.

czyli 5 walk, pokonując w finale, po dogrywce Argentyńczyka. Wążący 54 kilogramy Marcin Gupta, startujący wśród seniorów z niebieskimi pasami, musiał z konieczności walczyć z cięższymi rywalami, gdyż na tym turnieju najniższą była kategoria do 64 kg. „Gufi” doszedł aż do finału, gdzie uległ innemu zawodnikowi z Polski, reprezentującemu KWS Police. Pozostałe medale zdobyto w walkach drużynowych. Iwona Duklewska wywalczyła srebro

wśród senierek-czarnych pasów, Łukasz Staiński brąz wśród seniorów w składzie reprezentacji narodowej, zaś kolekcję uzupełnił brąz Krystiana Żuka, w walkach drużynowych juniorów z żółtymi i zielonymi pasami. Naszą ekipą podczas pobytu w Anglii opiekowali się trener Piotr Bernat oraz świdnicki instruktor taekwondo Mariusz Gneciak, który od kilku lat mieszka w Birmingham. Nasz klub miał także reprezentację wśród sędziów – Michał Dańko, który ze względu na kontuzję nie mógł wystartować, zadebiutował w nowej roli. Ogromną atrakcją dla świdniczan była wizyta na zawodach jednego z pionierów taekwondo na świecie – 70-letniego, wielkiego mistrza Chang Keun Choi z Kanady, posiadacza dziewiątego dana.



Pamiątkowe zdjęcie ekipy LKSW Dan z wielkim mistrzem Choi.

nie miała sobie równych, zarówno w układach, jak i w walkach, imponując szczególnie techniką kopnięć. Złoto w walkach juniorów-czarnych pasów wywalczył 16-letni Bartłomiej Daniel. Świdniczanin startował w jednej z najsilniej obsadzonych kategorii imprezy. Po wolnym losie, w pierwszej rundzie sto-

TURNIEJ NA ZAKOŃCZENIE SEZONU

Pożegnanie lata na korcie

Na kortach tenisowych KT AVIA Świdnik rozegrany został turniej „Pożegnanie lata”. Tenisiści rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych. W zawodach wzięły udział dzieci i młodzież z sekcji tenisowej świdnickiego klubu, z wyłączeniem licencjonowanych zawodników. W poszczególnych grupach wiekowych, w finałach zwyciężali: Kacper Bartoszek pokonał Julię Zdunek, Kamil Piwko zwyciężył z Kornelą Uhruskim oraz w trzecim finale w zaciętej i pasjonującej walce Patrycja Majcher uległa swojej siostrze - Dominice.

Na zakończenie turnieju zawodnicy zostali nagrodzeni medalami, dyplomami i pucharami. Nagrody dofinansowała Gmina Miejska Świdnik.



Odbić od dna

Trzeciej porażki z rzędu doznał zawodnicy Avii Świdnik. W rozegrany w niedzielne popołudnie spotkaniu, gospodarze nie dali rady puławskiej Wiśle, przegrywając 0:1. Gola na wagę trzech punktów zdobył Mateusz Kozielewicz w 34 min. meczu. Po siedmiu seriach spotkań, jedenastka ze Świdnika, z dorobkiem 5 pkt., zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli.

Ci, którzy w niedzielę wybrali się na stadion przy ul. Sportowej, mogli czuć się zawiedzeni. Na boisku wiało nudą, a niemal cała gra toczyła się w jego środkowej strefie. Dopiero gol dla przyjezdnych, w 34 min. meczu, uskrzydlił nieco gospodarzy, którzy śmielej ruszyli do ataków. Niestety, zarówno w pierwszej, jak i drugiej połowie spotkania, podopieczni Tomasza Wojciechowskiego nie znaleźli sposobu na sforowanie defensywy rywala. Co więcej, to goście z Puław mogli, w 84 min. gry przypieczętować swoje zwycięstwo. Piłka, zagrana wzdłuż pola karnego przez Łukasza Giżę, na szczęście dla Avii, nie trafiła pod nogi żadnego z napastników Wiśły. Po słabym meczu, Avia znów bez zdobyczy punktowej.

Świdniccy pięściarze wrócili z medalami



Złoto Krystiana, brąz Piotra

W Białymstoku rozegrany został X Międzynarodowy Turniej Bokserski im. Ryszarda Kułakowskiego. W imprezie startowało 82 zawodników z Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii i Polski. Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie Avia Świdnik reprezentowało dwóch pięściarzy. Piotr Dejko, startujący w wadze 52 kg, w kategorii wiekowej młodzik musiał zadowolić się brązowym medalem. Na etapie półfinału przegrał 3:0 z Igorem Martynowiczem, zawodnikiem białoruskiego Grodna. Zdecydowanie więcej szczęścia w zawodach miał kolega klubowy Piotra – Krystian Kolompar. Nasz zawodnik, startujący w wadze 48 kg, w kategorii wiekowej kadet pokonał 3:0 w półfinale zawodnika Litwy Sergiusza Semieńczuka. W finale nie dał szans Maciejowi Jarmociukowi i reprezentantowi gospodarzy, pokonując go w drugiej rundzie przez RSC.

Krystian Kolompar został także uznany za najlepszego zawodnika turnieju w kategorii kadet.

sls

Tym razem o puchar starosty
Snajperski popis
Marka Suchonia

Na strzelnicy TKKF Świt rozegrano Otwarte Mistrzostwa Powiatu Świdnickiego w Strzelaniu z Broni Sportowej o Puchar Starosty Świdnickiego. W zawodach udział wzięło 35 zawodników, z klubów strzeleckich Świdnika, Lublina i Chelma. W konkurencji karabin dowolny 40, (kat. młodzież, juniorzy młodzi), pierwsze miejsce zajął Karol Godziszewski z klubu Dragon Chelm, przed swoim kolegą klubowym Michałem Koczurą i Marią Szyszka z TKKF Świt Świdnik. W tej samej konkurencji, ale w kategorii juniorów i seniorów zwyciężył Bartłomiej Rawski z klubu Dragon Chelm, drugie miejsce zajęła Marta Przeor z TKKF Świt Świdnik, trzecie – również nasz reprezentant – Bartosz Jędrasik. W konkurencji pistolet sportowy 30 (juniorzy, seniorzy) pierwsze miejsce wywalczył

Marek Suchoń z TKKF Świt Świdnik, na drugiej pozycji uplasował się Robert Tomaszewski (Spartakus Lublin), na trzecim Ryszard Siembida również ze Spartakusa Lublin. W konkurencji pistolet sportowy startowało tylko dwóch zawodników. Wygrała nasza zawodniczka Kamila Latoch przed Arkadiuszem Czarnieckim z klubu Dragon Chelm. W konkurencji pistolet centralnego zapłonu wygrał ponownie Marek Suchoń, drugie miejsce wywalczył Ryszard Siembida ze Spartakusa Lublin, zaś trzecie Robert Tomaszewski, także z tego klubu. W konkurencji pistolet dowolny 40 znowu wysoką formą popisał się Marek Suchoń, wygrywając przed kolegą klubowym Jerzym Pietrzakiem. Trzecie miejsce zajął Romuald Witamborski ze Spartakusa Lublin.

sls



TF

Jubileusz chóru Arion To już 45 lat



Miłośnicy chóralnego śpiewu, a szczególnie męskich głosów ucieszą się, z pewnością niedzielnym koncertem świdnickiego Ariona. Odbędzie się on w kinie LOT, o godz. 15, a okazja jest wyjątkowa. Chór obchodzi bowiem 45-lecie istnienia. W koncercie wezmą też udział – chór Sabbaton i zespół śpiewaczy Echo Łysicy z Bielni oraz świdnicki chór św. Kingi. Wcześniej, o godz. 13 odprawiona zostanie msza święta w kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela.

Wernisaż na 10-lecie

Zbigniew Miklaszewicz, malarz amator ze Świdnika, obchodzi w tym roku 10-lecie pracy twórczej. Z tej okazji, Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. A. Kamińskiego zorganizowała wernisaż, podczas którego zaprezentowano najnowsze prace autora. Zbigniew Miklaszewicz opowiedział nam o swoim życiu i malarstwie.

- Zaczęło się 10 lat temu. Załamałem się po śmierci żony i zacząłem pić. Trwało to rok. Zdecydowałem się na terapię, podczas której szukałem najlepszych rozwiązań swoich problemów i jakiegoś zajęcia. Wtedy zacząłem rysować. Najpierw był to rysunek tuszem oraz węglem, później do swoich prac wprowadziłem kolor. Nie mam wykształcenia plastycznego. Jest to po prostu moja potrzeba tworzenia i jednocześnie rodzaj terapii. Mam jakieś zajęcia. Nie muszę rozpamiętywać przeszłości. Dziś bez tego nie mogę już żyć.

- Czy są malarze, których ceni Pan szczególnie?

- Nie wzoruję się na nikim. Mam swój świat. Nie lubię też szkiców,

po prostu maluję. Czasami widzę, że coś nie pasuje w obrazie, wtedy go wyrzucam lub wynoszę do piwnicy. Przyjąłem zasadę, że pierwszy pomysł jest najlepszy. Szukam też nowej drogi, muszę się rozwijać. Kiedyś inspirowały mnie drzewa. Dziś postanowiłem pokazać serię barwnych prac, których motywem przewodnim jest woda. Żywiol, w którym odnalazłem piękno, delikatność i spokój.

- Jak długo pracuje Pan nad obrazem?

- Czasami obraz rodzi się w bólach, nie nie wychodzi. Dusza daje mi wtedy znak. Mówi, zostaw, już nie ruszaj. Czasem bywa, że pędzel przypadkiem tworzy na płótnie zaskakujący kształt. Nie usuwam go

INFORMACJA KOMISARZA WYBORCZEGO w LUBLINIE

z dnia 16 września 2010 r.
Na podstawie art. 64e ust. 3 i art. 64f ust. 4 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95, poz. 602 i Nr 160, poz. 1060 z późn. zm.) informuję, że zawiadomienia o utworzeniu komitetów wyborczych są przyjmowane w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie przy ulicy Spokojnej 9B, do 4 października br. w godzinach urzędowania (8.00-15.00) z terenu właściwości terytorialnej Komisarza Wyborczego w Lublinie.
Wzory dokumentów potrzebne do złożenia zawiadomień dostępne są na stronie internetowej www.pk.gov.pl.

Komisarz Wyborczy w Lublinie
Andrzej Ślaski



lecz rozwijam.

- Jakie ma Pan plany na przyszłość?

- Nadal chcę malować i przejść drugą pięćdziesiątkę na trzeźwo, jako człowiek odrodzony, pokorny, z jasnym umysłem.

wg

„Jedynka” w elicie



dokończenie ze str. 1

- To coś naprawdę wyjątkowego w historii szkoły – mówi Krystyna Zarosińska, dyrektor Gimnazjum nr 1. – Podsumowanie żmudnej, cierpliwej i wymagającej wysiłku pracy. A wszystko zaczęło się 1 września 2007 roku, gdy utworzyliśmy dwujęzyczną klasę z rozszerzonym językiem niemieckim. Wtedy pojawiła się szansa nawiązania współpracy z Centralnym Wydziałem Szkolnictwa Zagranicznego w Warszawie, który sprawuje opiekę nad szkołami zdecydowanymi ubiegać się o certyfikat językowy. Przez te 3 lata wzbogaciliśmy się o mnóstwo doświadczeń, ale także i materiałów dydaktycznych. Nasi nauczyciele odbyli wiele szkoleń, nie tylko w Polsce. Uczestniczyliśmy w wymianie uczniów, promowaliśmy język niemiecki w środowisku lokalnym. Po 3 latach poznawania i na-

uki języka niemieckiego, 31 gimnazjalistów z naszej szkoły, pod okiem egzaminatora z Niemiec, przystąpiło do trudnego egzaminu, w walce o certyfikat DSD. Zdali 24 osoby, z czego 14 uzyskało wynik na najwyższym poziomie. Dziś nasza placówka należy do sieci szkół – „Partnerzy przyszłości”, a ucząca się w niej młodzież, ma możliwość przystąpienia do międzynarodowego certyfikatu Deutsches Sprachdiplom.

Kierunek obrany przez Gimnazjum nr 1 jest niewątpliwie słuszny. Szkoła, która znalazła się w niewielkim i elitarnym gronie placówek oświatowych rozwijających współpracę międzynarodową, stanowi wizytówkę Świdnika, dającą młodym mieszkańcom naszego miasta możliwość poznania i nauki języka niemieckiego na najwyższym poziomie.

TF

INFORMACJA KOMISARZA WYBORCZEGO w LUBLINIE z dnia 17 września 2010 r.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95, poz. 602 i Nr 160, poz. 1060 z późn. zm.) informuję, że zgłoszenia kandydatów na członków terytorialnych komisji wyborczych (gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkiej) przyjmowane będą w Delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie przy ulicy Spokojnej 9B, do 4 października br. w godzinach urzędowania (8.00-15.00).
Do zgłoszenia należy dołączyć zgodę w/w na kandydowanie.

Komisarz Wyborczy w Lublinie
Andrzej Ślaski

Kto widział Monikę Piłat?

Policjanci ze Świdnika prowadzą poszukiwania zaginionej 26-letniej Moniki Piłat, mieszkanki gm. Mielę. Kobieta 4 września br. w godzinach porannych wyszła z domu, nie mówiąc nikomu, dokąd się udaje. Do chwili obecnej nie powróciła do miejsca zamieszkania i nie nawiązała kontaktu z rodziną. Rysopis zaginionej: wzrost ok. 170 cm, szczupła budowa ciała, oczy brązowe, włosy koloru rudego, krótkie, proste, oczy koloru niebieskiego.

Wszystkie osoby, które mogą pomóc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionej, bądź mają jakiegokolwiek informacje dotyczące jej zaginięcia, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Świdniku, tel. (81) 749-42-10, (81) 749-42-18



Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku, Centrum Aktywizacji Zawodowej
informuje, iż we wrześniu br. pozyskał dodatkowe środki na 2010r. z rezerwy będącej w dyspozycji ministra właściwego do spraw pracy na realizację programu

na rzecz bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy określonych w art. 49 ustawy tj.:

- 1) bezrobotnych do 25 roku życia,
- 2) bezrobotnych długotrwale albo po zakończeniu realizacji kontraktu socjalnego, o którym mowa w art. 50 ust. 2 pkt 2, albo kobiet, które nie podjęły zatrudnienia po urodzeniu dziecka,
- 3) bezrobotnych powyżej 50 roku życia,
- 4) bezrobotnych bez kwalifikacji zawodowych, bez doświadczenia zawodowego lub bez wykształcenia średniego,
- 5) bezrobotnych samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko do 18 roku życia,
- 6) bezrobotnych, którzy po odbyciu kary pozbawienia wolności nie podjęli zatrudnienia,
- 7) bezrobotnych niepełnosprawnych.

Forma wsparcia realizowana w programie: staże

Wartość programu ogółem na 2010r.: 342.400 zł

Planowana liczba osób objętych programem: ok. 140 osób

KOMUNIKAT

Ze względu na krótki okres realizacji programu wnioski o organizację stażu będą przyjmowane do końca września 2010r. oraz informujemy, iż:

- w pierwszej kolejności będą rozpatrywane wnioski o organizację stażu ze wskazaną przez organizatora osobą bezrobotną do odbycia stażu,
- maksymalny możliwy okres odbywania stażu wynosi 6 m-cy. Staże nie mogą trwać dłużej niż do 31 marca 2011r.

Pilne! Posiadamy wolne oferty stażu w zawodach:

- sprzedawca (handel, stacja paliw),
- technik prac biurowych,
- specjalista ds. szkoleń,
- specjalista ds. finansów,
- konserwator,
- technik pojazdów samochodowych,
- krawiec,
- stolarz.



Informacje osobom zainteresowanym uczestnictwem w programie udzielane są w pok. nr 16, tel. (81) 461 35 16. Osoby zainteresowane odbyciem stażu w ww. zawodach proszone są o kontakt w pok. nr 13, tel. (81) 461 35 13.

PORADNIA DLA KOBIET

USG

TRÓJWYMIAROWE

Świdnik, ul. Norwida 2 tel. 081 751 54 54